

„Mass formation psychosis”

Jak Święci Mężowie sterują masami

Dajcie mi punkt oparcia, a poruszę Ziemię.

Archimedes

Czym jest gaslighting¹?

Gaslighting to akt zuchwałej manipulacji. Sprawca narzuca w niej wizję świata i zachodzących w nim zdarzeń tak różny od aktualnie posiadanego przez ofiarę, że zaczyna ona wątpić w swoje najbardziej fundamentalne, oczywiste i oswojone prawdy oraz percepcje świata. Agresor stara się doprowadzić do dezorientacji ofiary wszystkimi przydatnymi metodami: wypieraniem się swoich poprzednich działań, wmawianiem ofierze, że ma ona zaburzenia psychiczne, wywoływaniem u niej niskiej samooceny itp.

Najklarowniejszym przykładem z polskiego życia publicznego jest wypowiedź poseł Anny Żukowskiej z marca 2021 roku: „Zdarzają się takie sytuacje, że biologiczny – podkreślam – biologiczny mężczyzna rodzi dziecko”².

Inny przykład znajdziemy w filmie *Zero Dark Thirty*. Więzień CIA poddany został deprivacji snu. Pod koniec procesu

¹ Słowo powstało z tytułu filmu *Gaslight* (1944, reż. George Cukor). (Tytuł polski to *Gasnący płomień*). W filmie mąż-morderca usiłował szeregiem zabiegów przekonać małżonkę, że popadła ona w obłąd.

² „*Biologiczny mężczyzna rodzi dziecko*”. *Dziennikarz zaniemówił po słowach poseł Lewicy*, <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2701055> [dostęp: 2022.01.17].

„obróbki” nastąpiła nagle zmiana postawy oprawców. Przekonali oni więźnia, że w malignie udzielił już kluczowych informacji, a więc jego akt zdrady towarzyszy broni już się dokonał... czyli nieszczęśnik rozpoczął już kolaborację z własnymi oprawcami. Dzięki temu przesłuchujący pozyskują kluczowe informacje od osoby nie stawiającej już oporu.

Czym jest „masowa psychoza formująca”?

Nie tylko pojedynczy ludzie, ale i całe społeczności mogą być poddane wpływowi, który w sposób radykalny odmienia ich zbiorowe postrzeganie świata i zachowanie. Parametry przekazu kształtującego percepcję można dostroić celem uzyskania nadzwyczajnej skuteczności: do konkretnych okoliczności i grupy docelowej.

Przykładem jest propaganda serwowana w Korei Północnej. Dla ludzi Zachodu jest kuriozalna, a czasem wręcz śmieszna, jednak odnosi ona zamierzony skutek wśród mas niemających dostępu do żadnych innych źródeł informacji niż te kontrolowane przez reżim. Innym przykładem jest niemiecka propaganda polityczna, a potem wojenna lat 30. i 40. XX wieku. Wizja wykreowana przez Josepha Goebelsa i innych nazistów porwała cały naród do budowy Tysiącletniej Rzeszy. Dostarczała m.in. poczucia krzywdy i utraty prestiżu, wskazywała grupę winnych (Żydzi), generując poczucie niesprawiedliwości historycznej (niehonorowo przegrana wojna) oraz mobilizując do walki z marksizmem.

Psychologicznymi mechanizmami narracji reżimów totalitarnych, w tym wpływu propagandy III Rzeszy, zajmuje się belgijski psycholog kliniczny Mattias Desmet³. Ukuł on w lipcu 2021 roku termin „masowa psychoza formująca”, odnosząc się do masowych reakcji wobec obostrzeń sanitarnych w krajach Zachodu. Dr Desmet wskazuje na cztery parametry udanego zastosowania „zbiorowej hipnozy”:

³ Jego książka pt. *The Psychology of Totalitarianism* ukazała się w wersji angielskiej 6 miesięcy po aferze.

- zerwanie i zablokowanie dotychczas utrzymywanych więzi społecznych;
- brak poczucia sensu w otaczającym biegu wydarzeń – to brak zdolności do samodzielnego włączania nowych informacji w dotychczasową wizję świata powoduje dezorientację i bezradność percepcyjną;
- lęk wolnoplłynący (ang. *free-floating anxiety*), uporczywy, uogólniony lęk nie powiązany z żadnym konkretnym czynnikiem;
- ogólny psychiczny dyskomfort nie związany z żadnym konkretnym obiektem czy sytuacją.

Praktyczną konsekwencją jest możliwość wywołania czegoś w rodzaju zbiorowej hipnozy, której przejawem jest widzenie tunelowe (ignorowanie faktów sprzecznych z pewną bardzo wąską narracją) oraz bezrefleksyjne podążanie za przywódcą lub liderem, który zapewnia poczucie pewności i nadaje sens temu, co się dzieje.

Psychoza jest formą zaburzenia, które powstaje w wyniku zaburzeń percepcji lub zaburzeń świadomości. Objawia się brakiem zdolności odróżnienia tego, co rzeczywiste od urojeń⁴. Czy możliwa jest zbiorowa psychoza? Tak. Według Encyklopedii PWN to inaczej psychoza indukowana – rodzaj psychozy urojeniowej, która powstaje „u osoby zdrowej jako skutek wpływu wywieranego na nią przez zaburzenia występujące u osoby chorej”⁵.

Czy psychozę indukowaną można wywołać w zbiorowości, zarażać nią? Znow – zdecydowanie tak. Taka metoda zarządzania jednostkami i zbiorowościami jest znana i praktykowana od starożytności. W kulturze chińskiej znana jest jako jeden z *Trzydziestu sześciu forteli*: należy wprowadzić przeciwnika w stan zwątpienia w zdolność prawidłowego

⁴ W użyciu potocznym to albo określenie poważnego zaburzenia psychicznego, albo przejawiania przez kogoś zachowań nietypowych.

⁵ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/psychoza-indukowana;3964190.html> [dostęp: 2022.03.28].

postrzegania rzeczywistości, zdezorientować go tak, aby utracił wiarę w słuszność własnych sądów. Należy „zrobić mu zwarcie” – odpowiednikiem angielskim tej frazy jest *this will give him a pause* (dosł. to go zapauzuje). Starożytny chiński poradnik zaleca, aby wywołać w przeciwniku stan nadmiernej wrażliwości na określony typ bodźców. Rezultatem będzie koncentrowanie uwagi na niewłaściwym strumieniu bodźców zewnętrznych. Innymi słowy: celem agenta jest zaburzenie fazy Orientacji w cyklu OODA, a jeszcze inaczej, wywołanie utraty świadomości sytuacyjnej⁶.

Oddziaływanie narracyjne a COVID-19

„Masowa psychoza formująca” stała się gorącym tematem po tym, jak przeniósł ją do przestrzeni debaty publicznej dr Robert Malone w rozmowie z Joe Roganem – w kontekście sytuacji COVID-19⁷. Wikipedia odmawia publikacji artykułu wyjaśniającego termin. Zamiast listy wyników wyszukiwarka Google wyświetla nietypowy komunikat. Platforma YouTube usuwa wywiad i zwalcza pojawiające się mirrory. Spotify (oryginalny wydawca) stosując wybiegi, usiłuje wymusić na autorze, by sam usunął treść – słusznie obawiając się efektu Streisand⁸. Kilkaset szacownych person pisze do wydawcy list otwarty o to usunięcie. Intensywność zamieszania każe stwierdzić, że jedno wpuszczone do debaty publicznej poprzez nadzwyczaj popularny podcast spostrzeżenie zdołało zagrozić realizacji potężnego wysiłku narracyjnego.

Jak ten wysiłek był realizowany? W Polsce mieliśmy do czynienia z istotną ilością wydarzeń i decyzji władz, które części społeczeństwa wydawały się co najmniej kuriozalne: zakazy wstępu do lasów, sprzeczne wypowiedzi urzędników dotyczące skuteczności noszenia maseczek. W przestrzeni międzynarodowej widzieliśmy m.in. zalecenia władz Australii, aby pić napoje przez założoną maseczkę.

⁶ Piotr Plebaniak, *36 forteli*, Zys i S-ka, Poznań 2020, s. 613–621.

⁷ *The Joe Rogan Experience #1757*, <https://open.spotify.com/episode/3SCsu-eX2bZdbEzRtKOCeYt> [dostęp: 2022.03.28].

⁸ Próby usuwania treści wywołują gwałtowny wzrost popularności.

W pierwszych dniach po pojawieniu się w Chinach śmiertelnie groźnej choroby świat zaczął otrzymywać materiały wideo. Jednym z niezwykle niepokojących obrazów był ten, w którym chiński przechodzień nagle traci przytomność i pada bezwładnie na chodnik⁹. Inna migawka przedstawiała wielkie osiedle trzydziestopiętrowych apartamentowców, z których unosiło się budzące grozę, potępieniące wycie uwięzionych w kwarantannie mieszkańców. Prze-ra-ża-ją-ce!

Ukryci władcy

Z punktu widzenia zwykłych ludzi chaos narracyjny opisuje Michael de Montaigne:

Niestrudzenie rywalizujemy z innymi w dowodzeniu naszych przekonań. Z całą mocą swego rozumu, który jest narzędziem giętkim, elastycznym i dającym się przystosować do każdej formy. Przez co świat jest wypełniony i przesiąknięty bredniami i kłamstwami. [...] Nic dziwnego, że ludzie nie mogą znaleźć nic, w czym mogą się zgodzić, nawet w tym, że niebo jest nad naszą głową.

Montaigne stwierdził też:

Nasze poglądy są dobrem wspólnym.

Nasza wizja świata także jest dobrem wspólnym. Jest pewnym pakietem oprogramowania kulturowego, który decyduje o utrzymaniu własnych parametrów homeostazy w zakresie umożliwiającym przetrwanie na poziomie kolektywnym – całej społeczności. Sztuka rządzenia państwem i zamieszkującej je społecznością to sztuka budowania narracji – zbiorowej hipnozy motywującej ludzi do kolektywnego wysiłku. Sztuka niszczenia państwa lub przejęcia nad nim kontroli sterującej (jeśli użyć koncepcji sprawczości) to również sztuka

⁹ Większość oryginalnych klipów wideo zostało usuniętych przez wydawców, w tym cieszące się renomą portale. Jeden z ocalałych, ze zindeksowaną przez Google datą publikacji 2020.01.24, można wciąż znaleźć pod adresem: <https://www.dailymail.co.uk/video/china/video-2094890/Video-Dramatic-footage-shows-people-collapsing-suddenly-Wuhan-city.html>, [dostęp: 2022.04.17].

budowania zbiorowych iluzji. Ci, którzy opanują jej arkana – arkana zarażania narracjami – będą zdolni pchnąć społeczność w dowolnie obranym przez siebie kierunku. Nawiązując do słów otwierających traktat *Sztuka wojny*, władni będą kierować narody ku przetrwaniu lub ku zniszczeniu.

Zrozumieć narzędzia totalitaryzmu

Lawina już ruszyła. Jest za późno, by kamyczki mogły głosować.

Te słowa słyszymy w jednym z pierwszych epizodów serialu *Babylon 5*, w którym uczestnicy galaktycznej wojny starają się przeciwstawić siłom psychohistorii spychającym ludzkość w otchłań wojny, totalitaryzmu i dyktatury. Doktor Malone stwierdził w wypowiedzi na Twitterze, by stać się wrogiem publicznym orędowników oficjalnej narracji:

Nie jestem naukowcem, ale jestem przekonany, że zdrowi ludzie spędzający godziny w kolejce po test na obecność wirusa to psychoza masowego formowania [widziana] w działaniu.

Lawina reakcji zawierała i te kuriozalne. Szereg autorytetów naukowych zaprzeczał wręcz istnieniu jakichkolwiek zjawisk opartych o zbiorowe popadanie w obłęd czy ograniczenie obiektywnego postrzegania rzeczywistości. Sami jednak propagowali narrację, która polegała na skłonieniu mas ludzkich do określonego, bezrefleksyjnego podporządkowania się wytycznym. Przynajmniej jeden kazus tej operacji – upublicznione wiadomości WhatsApp ówczesnego ministra zdrowia Zjednoczonego Królestwa, Hancocka – miał charakter ewidentnie kryminalny¹⁰. Obie strony debaty kowidowej posługiwały się przy tym „autorytetem nauki”.

¹⁰ W wiadomościach minister debatował z innymi członkami rządu nad takim sposobem ogłaszania kolejnych wariantów wirusa, który najskuteczniej zniwelowałby opór społeczny przeciw wprowadzaniu kolejnych, nieuzasadnionych z punktu widzenia medycznego restrykcji na wolności obywatelskie.

Samo istnienie takich zjawisk jak zbiorowe szaleństwo ideologiczne III Rzeszy, wiodące do prześladowań Żydów oraz ich holokaustu w czasie II wojny światowej, powinno skierować naszą uwagę ku zjawiskom hipnotyzowania społeczeństw toksycznymi ideologiami oraz zniewalania ich w imię władzy i zysków. Nie możemy pozwolić, by masowe, zbiorowe szaleństwa, czy ideologie wyzuwające ludzi z godności i człowieczeństwa zatriumfowały ani zdobyły władzy tak, jak to nastąpiło w fikcyjnym świecie powieści Janusza A. Zajdla:

– *To nie jest motywacja, lecz obsesja! [...] Jak można żyć w ciągłym poczuciu obłąkania, w nieustannym lęku, podporządkowując mu wszelkie działania...*

– *Ze wszystkim można się oswoić. [...] Zwłaszcza gdy stan taki trwa od pokoleń, [...]. Chciałeś, abym pomógł ci przyswoić nasz sposób myślenia... To trudne, bardzo trudne. To kwestia ukształtowania psychiki, wyobraźni...*¹¹ □

Porady praktyczne, spostrzeżenia i przykłady

A. „Marsz przez pojęcia”

„Marsz przez instytucje” to strategia przejęcia kontroli nad instytucjami kultury i władzy krajów Zachodu. Miał ją sformułować ideolog niemiecki, komunista Rudi Dutschke. Strategia miała doprowadzić do pozyskania zdolności realizowania radykalnych przemian w społeczeństwie przez działaczy skrajnej lewicy przejmujących kontrolę nad instytucjami kultury i władzy politycznej. Taka strategia nazywana jest w slangu służb wywiadowczych „nasączeniem”.

¹¹ Janusz A. Zajdel, *Paradyzja*, r. 6.

W wywiadzie u red. Moniki Jaruzelskiej¹² pan Krzysztof Karoń ukuł frazę pochodną – „marsz przez pojęcia”. Ma to być strategia metodycznego przebudowania dominującej wizji porządku świata (definicja płci¹³ etc.) poprzez narzucenie nowych znaczeń słów lub zmiany zakresu ich znaczenia. Przykładem z polskiej debaty publicznej jest wszczęcie przez praktykujących terrorizm społeczny aktywistów kampanii, w której zakazywano używania słowa „murzyn” («IV.4.C). Do rozlicznych prób dominowania nowej ideologii w sferze języka – zmiany „matki” na „rodzica rodzącego”, a kobiety” na „osobę rodzącą” celnie nawiązuje żart rysunkowy: „Wezwałam państwa, gdyż syn użył brzydkiego słowa na R”. „Jakiego?”. „Rodzice” (andrzejrysuje.pl).

B. Czy „społeczne epidemie” istnieją? Coca-cola i masowe zatrucie

Istnieje wiele świetnie udokumentowanych przypadków zjawiska zarażania się stanami emocjonalnymi i symptomami chorobowymi. Są one niepodważalnym dowodem na istnienie mechanizmów rozprzestrzeniania się stanów fizjologicznych poprzez mechanizmy zbiorowej sugestii.

Ale koncepcja zarażania się stanami psychicznymi jest słabo zbadana, a jeszcze gorzej oswojona. Jednak zjawiska takie jak placebo i nocebo¹⁴, ujawniające się na poziomie indywidualnym, są realne! Aby im przeciwdziałać przy testowaniu nowych leków, stosuje się tzw. próby podwójnie ślepe: ani lekarz, ani pacjenci nie wiedzą, komu aplikowana jest substancja czynna, a komu substancja obojętna.

W czerwcu 1999 roku w kilku szkołach w Belgii dzieci zaczęły przejawiać objawy zatrucia pokarmowego: palpacje,

¹² *Publicysta Krzysztof Karoń – autor książki „Historia Antykultury”* <https://www.youtube.com/watch?v=voQFOMr5F3E> [dostęp: 2022.04.30].

¹³ Proces ten niezwykle trafnie opisuje Justin Folk, w głośnym filmie dokumentalnym z 2022 roku pt. *What is a Woman* (pol. Co to jest kobieta?).

¹⁴ Nocebo wywołuje objawy choroby m.in. gdy pacjent ma negatywne nastawienie do terapii lub do wyglądu leku.

nudności, bóle głowy itp. Początkowo nie udało się wskazać feralnego produktu, jednak nagłośnienie medialne zmobilizowało epidemiologów. W końcu zidentyfikowano trefną partię Coca-coli, w której w procesie nasycania CO₂ doszło do skażenia związkami siarki.

Ale stwierdzone zanieczyszczenie wynosiło zaledwie około 5–15 cząsteczek na miliard! To tysiąckrotnie mniej niż dawka, jaka mogłaby wywołać tak silne objawy. Ponadto do szpitali zgłosiły się osoby z innych części Belgii, a nawet północnej Francji. Skrupulatne testy wykazały, że zgłoszenia nie miały związku ze składem napojów. Co ciekawsze, objawy zatrucia występowały też u uczniów (na początku „epidemii”) i osób, które nie piły Coca-coli.

Autorzy jednego z tekstów opisujących to zjawisko wyjaśnili je za pomocą pojęcia masowa choroba socjogeniczna (MSI, ang. *mass sociogenic illness*): [To] zespół objawów faktycznej choroby, ale nie mających dającej się zidentyfikować przyczyny, a które występują u dwóch lub więcej osób, które współdzielią opinie powiązane z tymi objawami¹⁵. Wygląda więc na to, że

zachowaniami zbiorowymi ludzi dyryguje jakiś rodzaj nieuświadomionej, kulturowej komunikacji mającej wpływ nie tylko na stan umysłu, ale też organizmu infekowanych ludzi. Zaraźliwe są nie tylko wyimaginowane stany chorobowe, ale też emocje, nastroj czy podatność na uleganie autorytetom!

W swojej fascynującej książce¹⁶ Malcolm Gladwell opisuje poczynione w latach 60. XX wieku **badania synchronii mowy ciała osób rozmawiających. Okazuje się, że mowa ciała i działanie mięśni odpowiedzialnych za mimikę (sygnalizowanie emocji) tworzy rodzaj „symfonii” w gru-**

¹⁵ *Dioxins, Coca-Cola, and mass sociogenic illness in Belgium*, [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(05\)75348-4/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(05)75348-4/fulltext) [dostęp: 2022.05.12].

¹⁶ Malcolm Gladwell, *Punkt przelomowy. O małych przyczynach wielkich zmian*, Znak Literanova, Kraków 2012, s. 87.

pie osób rozmawiających. Co więcej, zjawisko pojawia się już u kilkudniowych niemowląt, a nawet w czasie interakcji ludzi z małpami naczelnymi!

Prof. Howard Friedman (UCR) opracował tzw. Affective Communication Test, który pozwala stwierdzić, jaki poziom podatności lub „zdolności zarażania” (charyzmy!) przejawiany jest przez ludzi. Respondenci ujawniali parametry swojego zachowania, takie jak skłonność do poruszania się w rytm muzyki, głośność śmiechu, tembr głosu oraz skłonność do stawiania siebie w centrum uwagi.

W świetle tych badanych od dziesięcioleci zjawisk doniosłe są kwestie takie jak: 1) Czy psychologowie pracujący dla rządów są zdolni wskazać i zneutralizować ludzi z talentami lub umiejętnością przewodzenia innym; 2) Jak noszenie maseczek w czasie sytuacji COVID-19 wpływa na zdolność do wykształcania empatii i innych zdolności społecznych u dzieci oraz na zdolność wspólnot ludzkich do kontestowania lub bezkrytycznego posłuszeństwa decyzjom reżimu.

C. Potęga imaginowanych oczekiwań

O tym, jak potężnymi instrumentami wpływu są tzw. efekt oczekiwania i autosugestia, traktuje wybitna książka Davida Robsona pt. *The Expectation Effect*. Dzieło to jest ultra-fascynującym repozytorium przykładów na to, jak przemożny wpływ na stan psychofizyczny człowieka ma nastawienie mentalne i sprytnie zaprojektowana sugestia.

W jednym z najwięcej dających do myślenia eksperymentów osoby starsze poproszono o opisanie okresu starości za pomocą słów-kluczy. Eksperymentatorzy zmierzli długość życia przepytanych. Ci z nich, którzy opisywali starość słowami pozytywnymi – „mądrość”, „zaduma”, „zdrowie” – żyli dłużej, niż ci, którzy opisali starość słowami takimi jak „choroby”, „samotność” itp.

Inna ciekawostka to to, że informacją co do wartości odżywczej posiłku można kontrolować poziom głodu odczuwanego przez odbiorcę komunikatu. Kolejna obserwacja gastronomiczna nawiązuje wprost do tematu zbiorowej psychozy formującej.

W ciągu zaledwie jednej dekady ilość osób z nietolerancją glutenu w USA wzrosła z 3% do 30%. Psychologowie badający zjawisko tłumaczą je tym, że konsumenci poddani są wzajemnej sugestii oraz przekazom komercyjnym promującym przekonanie o szkodliwych właściwościach glutenu. Mamy więc kolejne, doskonale udokumentowane potwierdzenie na to, że **siła zbiorowej sugestii może prowadzić do realnych reakcji fizjologicznych, takich jak biegunki i permanentne zaburzenia trawienia.**

Należy tu też wspomnieć o eksperymencie opisanym przez doktora Witkowskiego (zob. s. 121), pokazującym pozytywny wpływ możliwości decydowania o własnym losie na stan zdrowia fizycznego i psychicznego u ludzi. Brak możliwości decydowania nawet o drobnych sprawach prowadzi nie tylko do marazmu i obniżenia sił życiowych, ale sprzyja wprowadzaniu ofiar w stan bezrefleksyjności, podatności na manipulację i depresji.

D. Kopiuj mnie, bo w ryj! Wizja

Równoległe działające ewolucje biologiczna i kulturowa sprawiły, że jesteśmy skonstruowani do kopiowania oraz naśladowania wzorców zachowań. Wedle jednej z hipotez (dobór terminologii poniżej mój własny) ta cecha wykształciła się pod presją ewolucyjną środowiska o marginalnych zasobach, w których o przetrwanie na poziomie całej wspólnoty, pozyskiwanie energii w postaci żywności, walczyły homeostaty w postaci małych społeczności łowiecko-zbierackich liczących do 80 osobników.

Spostrzeżenia na temat przyrodzonej skłonności do uczenia innych naszych wzorców i podatności na narzucane wzorce zachowań (s. 327) wskazują bodaj najbardziej fundamentalny mechanizm działania naszych umysłów:

Naśladowanie zachowań i praktyk jest kluczową cechą konstytutywną *homo sapiens*. Wtórnią adaptacją tego pakietu cech dziedziczonych i fizjologicznych stała się zdolność do ultrakooperacji – skalowania w górę kooperujących społeczności. Budowanie cywilizacji i imperiów jest najwyższą formą tej zdolności.

Zjawiska takie jak synchronia mowy ciała, tańce rytualne, transy hipnotyczne i zbiorowe hipnozy są efektem działania struktur takich jak odkryte ledwie trzy dekady temu neurony lustrzane. Współczesna nauka dopiero poznaje te fizjologiczne mechanizmy działania ludzkiej natury. Ale Mistrzowie Wojowania zaprzęgają je do swoich celów od prawieków... „przeliczają je eksperymentalnie” (s. 181–182), zanim zostaną one nazwane i opisane. „Wspólne pieśni” – tak, w nawiązaniu do powieści Jacka Dukaja *Inne pieśni*, nazwałby niniejszą wizję poeta.

Mechanizm kopiowania ma naturę zakażenia „wirusami kulturowymi”. Kopiowanie innych widzimy m.in. w neuronach lustrzanych, synchronii stanów emocjonalnych (zwłaszcza sygnalizowanych mimiką i mową ciała), a głównym narzędziem komunikacji jest wyposażona w setki służących temu mięśni ludzka twarz!

Władza nad innymi, decydująca w społecznościach pierwotnych m.in. o kolejności jedzenia upolowanej zdobyczy, również zasadza się na wtórnej adaptacji kopiowania zachowań – dowodu przynależności do grupy. Oraz na zagospodarowaniu mechanizmu nagradzania za zgodność. Prawidła konformizmu przejawiające się w eksperymencie Asha z odcinkami, marsze z pochodniami w Niemczech lat 30. XX wieku. To także sygnalizujące przynależność grupową tatuaże plemienne, mundury, stroje ludowe, fryzura. Wszystko to są działające na poziomie fizjologicznym sygnały potwierdzające zgodność posiadanych wzorców kultury. Instytucje cywilizacji, w tym potężne ideologie energetyzujące i operacje psychologiczne, są symfoniami wtórnej adaptacji tych cech.

Dwa akty odblokowania skalowalności i energetyzacji szczególnie wyraziście pokazują skokową naturę postępu oprogramowania kulturowego. Pierwszy to zmiana modelu władców ze zdobywcy na troskliwego ojca-opiekuna (s. 453). Zaowocował on m.in. pojawieniem się konfucjanizmu.

Drugi to wykształcenie modelu państwa obywatelskiego (republiki). Pozwolił na tworzenie armii, w której żołnierzy do walki kierował patriotyzm, podtuningowany zupełnie nowym wynalazkiem w zakresie motywacji mas – autonomią jednostki wyzwolonej z feudalnych stosunków hierarchicznych¹⁷. Wojny napoleońskie – bo o nich tu mowa – tak jak i równoległy proces kształtowania się pruskiego modelu państwa to *crescendo* wzajemnego kopiowania wzorców, które dawały przetrwanie i które uczyniły mocarstwa zachodu Europy machinami podboju reszty świata. Kluczową zdolnością okazała się zdolność transformacji własnej kultury przez adaptację wzorców z zewnątrz – cecha ta w innych rejonach świata była wygaszana przez formy struktur społecznych opartych na klanach i rodach. Japońskie cechy kulturowe («VII.2) są idealnym przykładem tego, jak skostniałe (lub stabilne) struktury władzy blokują innowację i adaptację do zmieniającego się środowiska.

Religia to spoiwo metaetniczne, które odblokowuje wzrost organizmu politycznego ponad to, co umożliwiają więzy krwi – podejrzeliśmy to już na s. 428. Jednak najklarowniejszym przykładem jest różnica między plemiennym, ekskluzywnym judaizmem, a nawracającym wszystkich chrześcijaństwem.

Filtr etniczny blokuje możliwość skalowania: rozmnażanie działa wolniej niż indoktrynacja. Adaptacja wtórna kopiowania oprogramowania kulturowego do absorbowania nowych „wyznawców wspólnej pieśni” umożliwia więc skalowanie w górę maksymalnego rozmiaru wspólnoty. Tak właśnie banda stu obdartusów wstępuje na drogę ekspansji i eksterminacji sąsiadów, by zrodzić etnolingwistyczną wspólnotę, a potem mocarstwa, cywilizacje i imperia.

Powyższa konceptualizacja wskazuje na to, co jest „sekretną” mocą sprawczą wszelkich przywódców i niejawnych ośrodków władzy. **To zdolność skalowania w górę liczby wyznawców poprzez infekowanie ich „wspólnym mitem”.**

¹⁷ Zob. kwestię systemu edukacyjnego Prus, »XI.2, *Pruski projekt cywilizacyjny*, sekcja *Skokowa zmiana wzorców cywilizacyjnych*.

Ten ustanowi władzę nad duszami, kto potrafi sterować mechanizmami „społecznych epidemii”¹⁸, kto ma sprawczość wystarczającą do sterowania narracją i odcięcia dostępu do ludzkich umysłów swojej konkurencji.

Być władcą czy charyzmatycznym przywódcą to kształtować ludzkie stany mentalne, na co obiekty wpływu dają swoją zgodę. O jednym z pokaźnej kolekcji prawideł zarządzania masami wspomina dzieło natchnione całej branży powodowania masami – *Sztuka wojny*:

Jeżeli żołnierzy karzesz, nim ich serca zjednasz, oni powolni twym rozkazom z woli własnej nie będą, posłuchem cię nie obdarzą, powodować nimi nie zdołasz. (IX.42)

Kto zdoła posiadać ten pakiet umiejętności, zdoła zbudować większą rzeszę wyznawców. Rzesza ta, powodowana wspólnym mitem, przeważa nad rzeszami mniej licznymi i mniej zdeterminowanymi do obrony wspólnej sprawy.

Kto dostroi się do tych prawideł, kto zdoła zaprząć je do swoich celów i odblokuje potencjał wzrostu, stanie się założycielem imperium. Stanie się Panem Losu dla garnących się pod jego skrzydła „maluczkich”, gotowych oddać swoje życie dla „sprawy” i godnej, dumnej przyszłości, takiej jak Tysiącletnia Rzesza albo świat bez paliw kopalnych. To dlatego esencją *spiritual warfare* i *wojen nieograniczonych* jest zawiadywanie tendencjami ludzkiej natury – produktami presji ewolucyjnej na przetrwanie¹⁹. ■

¹⁸ Hipoteza: pomniki należy być może stawiać za „bezsensowne” nakazy noszenia maseczek w czasie COVID-19. Unieczynniając kanał przekazu, jakim jest ludzka twarz, służyły ograniczaniu propagacji wirusów... kulturowych. Utrudniały powstawanie kolejnej iteracji „faszyzmu” (konkurencyjnych ośrodków władzy duchowej, kontrsił dla zmian społecznych i ekonomicznych).

¹⁹ Precyzyjnie: zawiadywanie równowagą kontrsił przetrwania indywidualnego i kolektywnego. Myśl tą rozwijam w *Siłach i kontrsiłach* (2025).